

Sygn. akt I A Ca 594/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Wojciech Waclaw
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

**o zapłatę i ustalenie**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 14 grudnia 2011 r. sygn. akt I C 298/09

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

- a) **w punkcie I o tyle, że w miejsce kwoty 99.000 zł zasądza kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) zł;**
- b) **w punkcie II w ten sposób, że oddala powództwo o ustalenie;**
- c) **oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

## UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. zadośćuczynienia w kwocie 99.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2006r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2011r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda T. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 99.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty; ustalił, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące ujawnić się u powoda w przyszłości skutki wypadku z dnia 18 grudnia 2001r.; oddalił powództwo o zasądzenie odsetek za okres od 9 lutego 2006r. do 13 grudnia 2011r.; ustalił opłatę ostateczną od uwzględnionego w punkcie 2 wyroku żądania na kwotę 50 złotych i uznał ją za uiszczoną w całości oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.600 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej:

W dniu 18 grudnia 2001r. powód T. K. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był R. T., posiadający ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W..

W wypadku powód doznał urazu głowy z krwiakiem wewnętrznym z następowymi organicznymi zaburzeniami osobowości charakterologiczno – adaptacyjnymi, mnogich złamań żeber z odmą i krwiakiem opłucnym po stronie lewej, złamania nadkłykciowego kości udowej lewej leczonego operacyjnie, zwknięcia obojczykowo – barkowego lewostronnego, leczonego bezoperacyjnie.

Z miejsca wypadku powód w stanie nieprzytomnym został przewiezony karetką pogotowia do szpitala w O., gdzie przebywał do 18 stycznia 2002r. Był leczony operacyjnie w Oddziale O. – Urazowym, gdzie wykonano zespolenie kości udowej płytką (...) i śrubami, natomiast na zwknięcie obojczykowo – barkowe założono opatrunek gipsowy, co jednak nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. Złamanie uda wygoiło się poprawnie z niewielkim ograniczeniem ruchu zgięcia kolana, przy czym zespolenie metalowe kości udowej usunięto w 2002r. Uraz głowy skutkował długim leczeniem neurologicznym, encefalopatią i zespołem otępiennym. W latach 2002 – 2003 powód korzystał z leczenia rehabilitacyjnego w J., P. i K.. Leczenie powoda zostało zakończone w październiku 2004r. Sąd Okręgowy ustalił, iż wypadek spowodował u powoda 40 % trwałą uszczerbek na zdrowiu.

Przez okres pierwszych 3 miesięcy po wypadku powód nie mógł samodzielnie podnieść się z łóżka i wymagał całkowitej opieki i pomocy innej osoby przy podstawowych czynnościach tj. mycie czy jedzenie. Po tym czasie zaczął poruszać się najpierw przy balkoniku, następnie na wózku, zaś obecnie porusza się przy pomocy 2 kul, a w terenie przy użyciu specjalnie przystosowanego samochodu.

Powód w dacie wypadku miał 52 lata. W dzieciństwie przebył chorobę H. – M., na skutek której doszło do znacznej deformacji, zaburzenia wzrostu i niedowładu lewej kończyny dolnej. Z powodu tych dysfunkcji w latach 80 – tych stwierdzono u niego, uprawniające do renty, inwalidztwo III grupy. Nadto w 1996r. podczas jazdy na rowerze powód doznał podgłowego złamania szyjki kości udowej lewej. W związku z doznany urazem poddany był bezskutecznie leczeniu bezoperacyjnemu. Przed wypadkiem z grudnia 2001r. powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu obwoźnego. Jednak wypadek ten spowodował u niego całkowitą niezdolność do pracy przez okres 2 lat. Taki bowiem czas był potrzebny do wygojenia uszkodzeń powypadkowych i rehabilitacji narządu ruchu i centralnego układu nerwowego. Po tym okresie powód odzyskał zdolność do pracy, ale jedynie w znacznie ograniczonym zakresie. Aktualny stan zdrowia powoda znacznie ogranicza jego możliwości w stosunku do mężczyzn w tym samym wieku m.in. odczuwa on zwiększoną męczliwość i zmniejszenie wydolności fizycznej. Jednak jest to wynikiem nie tylko wypadku z dnia 18 grudnia 2001r., ale również przebytej choroby H. – M., złamania szyjki kości udowej w 1996r., a także skutek naturalnego starzenia się organizmu. Powód nie jest zdolny do wykonywania prac wymagających dłuższego stania, chodzenia, dźwigania czy pokonywania schodów.

Wypadek z 18 grudnia 2001r. oddziałuje negatywnie na psychikę powoda doprowadzając do dysfunkcji sfer psychicznych odpowiedzialnych za przystosowanie do środowiska. Powód od 15 grudnia 2009r. zarejestrowany jest w (...) i stale przyjmuje leki.

Obecnie skutkami przedmiotowego wypadku są wygojone złamania nadkłykciowego kości udowej lewej, niewielkie ograniczenia ruchu zgięcia, zapoczątkowane zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego oraz utrwalone podwichnięcia stawu obojczykowo – barkowego lewego. Stan ten z biegiem lat będzie się pogarszał wraz z narastaniem zmian zniekształcająco – zwyrodnieniowych stawu kolanowego, a w przyszłości będzie nawet wymagać leczenia operacyjnego. W zakresie stanu psychicznego może pogłębiać się proces psychoorganiczny z elementami charakterologiczno – otepiennymi. Z punktu widzenia ortopedycznego, neurologicznego i psychiatrycznego nie ma możliwości leczenia, które byłoby w stanie przywrócić powodowi sprawność narządu ruchu sprzed wypadku, bądź polepszyć jego obecny stan, zmiany są trwałe i nieodwracalne. Leczenie i rehabilitacja powoda zostały zakończone. W związku z bólami lewego kolana i lewego barku może zachodzić potrzeba przyjmowania leków. Stan zdrowia powoda związany z samym wypadkiem nie powoduje konieczności opieki osoby trzeciej, jednakże sumaryczna dysfunkcja złożona ze skutków wypadku i chorób wcześniejszych powoduje, że powód wymaga stałej pomocy w codziennych czynnościach.

Podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi art. 822 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Według § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 1992r. w sprawie „Ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów”, stanowiący, że z ubezpieczenia OC przysługiwało odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są obowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność sprawcy wypadku R. T. statuuje natomiast art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Sąd stwierdził, iż podstawę materialno – prawną żądania zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w myśl których w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na krzywdę, o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c., składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach pozostających bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi, nieodwracalnymi, np. skutek oszpececia, niemożności wykonywania ulubionych zajęć, zawodu, wyłączenia z normalnego życia i pozbawienia jego radości itp. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie tych cierpień drogą pośrednią, poprzez ogólne zwiększenie możliwości poszkodowanego nabywania dóbr i usług według swego wyboru. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, każdy wypadek należy traktować indywidualnie. Według utrwalonego orzecznictwa zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego nie może sprowadzać się do sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności rzutujących na rozmiar doznanej krzywdy, takich jak stopień i czas trwania cierpień, długotrwałość choroby i leczenia, rozmiar kalectwa, stopień utraty zdolności do pracy, poczucie nieprzydatności, stan ogólny niezdolności fizycznej, wiek poszkodowanego itp.

Oceniając żądanie kwoty 99.000 zł jako uzupełnienia zadośćuczynienia już wypłaconego przez pozwanego, w aspekcie powyższych uwag Sąd stwierdził, że jest ono zasadne. Ubezpieczyciel, który nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, przyznając jedynie kwotę 20.000 zł w sposób niedostateczny uwzględnił skutki

wypadku oraz doznaną przez powoda krzywdę. Określając wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę zakresu obrażeń ciała powoda, długości leczenia, rozmiaru cierpień oraz skutków wypadku – tak w zakresie somatycznym, jak i psychicznym – trwałego poważnego uszczerbku na zdrowiu wywołanego tym zdarzeniem.

W wypadku powód doznał bowiem uprzednio wymienionych, bardzo poważnych obrażeń ciała, z powodu których był przez wiele tygodni hospitalizowany i całkowicie unieruchomiony, a przy tym zdany na pomoc innych osób. Również w okresie rekonwalescencji, przebywając w domu, zmuszony był korzystać z pomocy innych osób przy podstawowych czynnościach życiowych. Przez kilka miesięcy po wypadku nie mógł poruszać się samodzielnie, zaś do dnia dzisiejszego jego możliwości w tym zakresie są ograniczone – korzysta z kul oraz z przystosowanego do potrzeb inwalidy samochodu. W okresie powypadkowym powód wielokrotnie korzystał z leczenia rehabilitacyjnego w różnych ośrodkach medycznych. Ponadto długotrwały ból i niepewność co do wyleczenia składały się na ogrom cierpień fizycznych i psychicznych powoda. Wypadek spowodował poważny, bo aż 40% uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządu ruchu, po wypadku ujawniły się zaburzenia psychiczne, organiczne zaburzenia osobowości, od kilku lat pozostaje pod opieką (...).

Wypadek znacznie pogłębił istniejące już wcześniej inwalidztwo spowodowane przebytą w dzieciństwie chorobą H. – M. i złamaniem kości udowej w 1996r. Pomimo samoistnych schorzeń i wypadku z 1996r. powód był osobą samodzielną, aktywną zawodowo, prowadził handel obwoźny. Po wypadku przez okres 2 lat był całkowicie niezdolny do pracy. Obecnie jego zdolność do pracy jest znacznie ograniczona, postępuje dysfunkcja lewej kończyny dolnej, co jest skutkiem zarówno wypadku, jak i choroby samoistnej. Niepomyślnie są rokowania na przyszłość: sprawność narządu ruchu będzie się pogarszać, jak również może pogłębić się proces psychoorganiczny z elementami charakterologiczno - otepiennymi. Powód czuje się i jest osobą nieporadną, wymagającą pomocy drugiej osoby przy podstawowych czynnościach życiowych, czuje się przygnębiony, niepotrzebny. Ustalony przez biegłych trwały 40% uszczerbek na zdrowiu jest wyłącznie skutkiem wypadku. Wprawdzie już przed grudniem 2001r. powód był inwalidą, jednakże wypadek dodatkowo spotęgował jego inwalidztwo, które nie miałoby miejsca, gdyby nie doznane w wypadku poważne urazy w zakresie narządu ruchu. Samoistna choroba oraz uraz, jakiego powód doznał w 1996r., same w sobie nie spowodowałyby takiego uszczerbku na zdrowiu, jaki jest skutkiem zdarzenia z 2001r.

Sąd Okręgowy ocenił, że wypłacona dotychczas kwota 20.000 zł nie rekompensuje szkód, jakich doznał powód w wypadku, nie jest też adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych i fizycznych powoda. Łączna kwota zadośćuczynienia 119.000 zł, zważywszy na rozmiar doznanych przez powoda szkód, charakter obrażeń, długość leczenia, skutki wypadku, trwały nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu nie jest kwotą wygórowaną, dlatego Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądania głównego.

Sąd uwzględnił również żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Podstawę tego roszczenia stanowi art. 189 k.p.c.

Wprawdzie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. – mający zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym – wprowadza zasadę, że roszczenia o wyrównanie szkód wyrządzonych na osobie w zasadzie nie przedawniają się, można ich dochodzić zawsze w okresie 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że pod rządem wymienionego przepisu, powód dochodzący wyrównania szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (uchwała z 24.02.2009 III CZP 2/09, wyrok z 11.03.2010r. IV CSK 410/09). Zasadność takiego roszczenia należy oceniać z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy, dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy proces odszkodowawczy może toczyć się po wielu latach od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży.

Sąd Okręgowy wskazał że, jak wyjaśnili biegli, u powoda w przyszłości mogą ujawnić się nowe skutki wypadku tak w sferze somatycznej, jak i psychicznej, a czasu ich powstania nie można z góry określić, może nawet pojawić się

konieczność poddania powoda w przyszłości zabiegowi operacyjnemu. W tej konkretnej sytuacji zdaniem Sądu powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Uwzględniając powództwo w tym zakresie Sąd w trybie art. 15 ust. 3 uksc ustalił opłatę ostateczną od przedmiotowego roszczenia na kwotę 50 zł (pkt 4 wyroku).

Ponieważ żądanie powoda w zakresie odsetek od uwzględnionego zadośćuczynienia za okres od 9 lutego 2006r. do 13 grudnia 2011r. zostało oddalone, Sąd w trybie art. 100 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda częściowy zwrot kosztów procesu w kwocie 8.600 zł obejmującą uiszczoną przez powoda opłatę od pozwu w kwocie 5.000 zł (4.950 zł tytułem opłaty od żądanego zadośćuczynienia i 50 zł tytułem opłaty od żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość) oraz koszty adwokackie w kwocie 3.600 zł, pominał natomiast poniesione przez powoda wydatki na opinię biegłych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, ponad zasądzoną na rzecz powoda kwotę 60.000 zł, oraz w punktach 2 i 5 zarzucając:

- rażące naruszenie art. 445 k.c. przez uznanie, iż kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 119.000 zł jest adekwatna do rozmiaru obrażeń powoda z uwzględnieniem stanu zdrowia powoda nie pozostającego w związku z wypadkiem komunikacyjnym;

- naruszenie art. 442<sup>1</sup> k.c. przez ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za szkody będące następstwem wypadku, jakiemu uległ powód.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie żądań pozwu z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje, względnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja była zasadna częściowo.**

W orzecnictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por jako reprezentatywny wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 kwietnia (...), IV CSK 99/05), według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną "suma odpowiednia" pozostawił je uznaniu sądów. Z uwagi na niewymierność krzywdy sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Uznanie w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia jednak sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymszczerbkiem na zdrowiu, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny. Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa – takiej interpretacji przepisu wielokrotnie dokonywał zresztą również Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272). Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości

zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

W apelacji nie zostały podniesione zarzuty dotyczące naruszeń prawa procesowego przy przeprowadzeniu postępowania dowodowego, bądź przy dokonywaniu przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, jednak pozwany słusznie w jej uzasadnieniu zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego, które miały bezpośredni wpływ na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, a które nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Ich prawidłowość, wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony powodowej, nie umyka zatem ocenie Sądu Apelacyjnego. Granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym wyznaczone zostały w art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego i jego obowiązkiem jest odniesienie się do wszystkich zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne.

Jest poza sporem, że powód doznał wskutek wypadku poważnych obrażeń ciała, które były nie tylko źródłem długotrwałych, dotkliwych cierpień związanych z samym procesem leczenia, ale spowodowały trwale negatywne skutki dla jego zdrowia. Niemniej jednak, co słusznie podniesiono w apelacji, umknęło ocenie Sądu Okręgowego kategorię stwierdzenie zawarte w opinii biegłych, że aktualny zły stan zdrowia powoda kształtuje wiele czynników, z których wypadek jest czynnikiem o znacznie mniejszym stopniu oddziaływania niż pozostałe. Zwiększona męczliwość powoda oraz ograniczenie wydolności fizycznej jest bowiem efektem przede wszystkim przebytej w dzieciństwie choroby somatycznej (H.-M.), a także niewygojonego złamania w wypadku w 1996r. szyjki udowej, co spowodowało m.in. wytworzenie się stawu rzekomego. Dodatkowo na aktualny stan zdrowia powoda nakładają się również normalne skutki starzenia się organizmu – powód bowiem w chwili wypadku miał 51 lat, a od tego czasu upłynął okres lat 10. Zdaniem biegłych istnieje zatem bezpośredni związek przyczynowy między obecnym stanem powoda, a tymi niezwiązanymi z wypadkiem z 2001r. wcześniejszymi schorzeniami i to one również w istotny sposób pogarszają sprawność i wydolność psycho-fizyczną powoda. Wprawdzie skutki wypadku nałożyły się na już istniejące zmiany, ale - co zostało podkreślone - zmiany te jedynie pogłębiają, natomiast nie są ich wyłączną przyczyną. Biegli podjęli też próbę orientacyjnego rozłożenia wpływu tych czynników na stan zdrowia powoda wskazując, że zaledwie 30 % to skutki wypadku, natomiast pozostałe 70% jest efektem wcześniejszych schorzeń. Tymczasem odpowiedzialność pozwanego ogranicza się wyłącznie do skutków wypadku z 2001r. Nie można więc żądanym od niego zadośćuczynieniem kompensować istniejącego aktualnie u pozwanego stopnia utraty zdrowia.

Wskutek wyroku sądu I instancji uwzględniającego roszczenie dochodzone pozwem powód otrzymałby łącznie z dotychczas dobrowolnie mu wypłaconą przez pozwanego kwotą 20.000 zł zadośćuczynienie o wartości 119.000 zł. Zaznaczyć też należy, że kwota 20.000 zł została wypłacona powodowi w 2006 r. Jakkolwiek nie kompensowała krzywdy w pełnym rozmiarze, przedstawiała wówczas wyższą realnie wartość, co nie pozostaje bez znaczenia dla orzekania w niniejszej sprawie. W świetle powyższych spostrzeżeń suma zasądzzonego roszczenia jest w ocenie Sądu Apelacyjnego rażąco wygórowana. Kwotą natomiast w pełni rekompensującą krzywdy doznane przez pozwanego na skutek wypadku z 2011r. będzie 100.000 zł (przy uwzględnieniu już wypłaconego świadczenia). Wskazana przez pozwanego (łącznie 80.000 zł), byłaby jednak niewspółmiernie niska, zważywszy na stwierdzony u powoda jako następstwo wypadku postępujący proces psychoorganiczny z elementami charakterologiczno – otepiennymi, który niekorzystnie rzutuje na jego obecne i przyszłe funkcjonowanie. Zatem apelację pozwanego w tym zakresie należało uwzględnić w części, co do kwoty 19.000 zł.

W pełnym natomiast zakresie Sąd Apelacyjny przychylił się do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Przypomnieć należy, iż na skutek ingerencji ustawodawcy w ostatnich latach zmianie uległa regulacja dotycząca biegu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym. Według art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w każdym wypadku przedawniało się najpóźniej z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007r. (Dz.U. z 2007r. nr 80, poz. 538) regulacja ta uległa zmianie. W miejsce uchylonego art. 442 k.c. dodany został art. 442<sup>1</sup>, zgodnie z § 3 którego, w razie wyrządzenia szkody

na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art. 2 ustawy wprowadzającej nową regulację, do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie (tj. 10 sierpnia 2007r.), a według przepisów dotychczas obowiązujących, jeszcze nieprzedawnionych stosuje się ustawę nową. Do roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy w brzmieniu aktualnie obowiązującym. Możliwość dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem z 2001r. nie jest zatem ograniczona dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tymczasem u podstaw dopuszczalności roszczenia o ustalenie we wcześniejszym stanie prawnym wskazywano, obok zapobieżenia ewentualnym niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom związanym z powagą rzeczy osądzonej na tle ówczesnej regulacji art. 321 § 2 k.p.c., wyeliminowanie konsekwencji obowiązywania nieprzekraczalnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. - zasada prawna, III PZP 34/69).

Sądowi Apelacyjnemu znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009r. wydanej pod sygn. akt III CZP 2/09 (LEX 483372), zgodnie z którym pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd Apelacyjny w składzie procedującym w sprawie niniejszej tego stanowiska nie podziela (analogicznie jak skład Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który wydał wyrok z dnia 14 maja 2008r. w sprawie o sygn. akt I ACa 192/08, OSAB 2-3/2008r. s. 3-9) uznając, że wskazywane przez Sąd Najwyższy trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powód dysponowałby bądź nie dysponowałby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 2001 r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex 391789).

Niemniej, nawet przy uwzględnieniu stanowiska Sądu Najwyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powoda interesu prawnego. Zadośćuczynienie jest bowiem tego rodzaju świadczeniem, które obejmuje swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. Biegli w opinii wyraźnie zaznaczyli, że proces leczenia powoda został zakończony i określili jakich szkód powód doznał do chwili obecnej oraz jakie następstwa wypadku jeszcze nastąpią: pogłębienie upośledzenia narządu ruchu oraz centralnego układu nerwowego. Na te okoliczności, jako rzutujące na ocenę rozmiarów już podlegającej kompensacie na podstawie art. 445 § 1 k.c. krzywdy, wskazał Sąd Okręgowy. Miał to także na uwadze Sąd Apelacyjny. W opinii tej brak jednak wskazania, iż poza tymi zmianami prawdopodobne jest wystąpienie jakichkolwiek innych nieokreślonych w tej chwili schorzeń. W świetle tak sformułowanych wniosków biegłych trudno doszukać się po stronie powoda interesu prawnego dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I a-c sentencji. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalił.

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego co do istoty sprawy, wbrew wnioskowi strony pozwanej, nie skutkowało koniecznością modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Prawidłowe rozliczenie kosztów procesu wskazuje bowiem, iż nawet po obniżeniu zasądzonego na rzecz powoda świadczenia należy mu się wyższa niż zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego kwota z tytułu stosunkowego rozliczenia kosztów zgodnie z art.

100 k.p.c. Powód poniósł bowiem wszystkie ciężące na nim koszty procesu (opłata stosunkowa od pozwu, koszty zastępstwa prawnego, koszty opinii biegłych), ulegając zaledwie co do 20% dochodzonego roszczenia. Sąd nie dokonał ich rozliczenia we właściwej proporcji a jedynie arbitralnie rozstrzygnął o obciążeniu powoda tymi ostatnimi, co nie dało jednak prawidłowego rezultatu. Z uwagi na zakaz reformationis in peius (art. 384 k.p.c.) wyrok w tej części nie może być jednak poddany stosownej korekcie.

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach w instancji odwoławczej przy uwzględnieniu, że każda ze stron uległa w 50% mając na uwadze kwotę dochodzonego przez powoda w apelacji roszczenia (39.000 zł) oraz kwotę, w jakiej apelację uwzględniono (19.000 zł). Na koszty procesu poniesione przez powoda, złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone w wysokości minimalnej 3600 zł, zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Kwota należnego zwrotu wyniosła zatem 1800 zł.